Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa, 11 maja 1929 roku. № 19.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Inż. MARJAN KIWERSKI.

Drożdże piwowarskie, jako pokarm i zdrowie.

Pomysłowość ludzka, w pogoni za najprostszym i najlepszym sposobem otrzymania produktu głównego, stwarza w przemyśle całe masy produktów pośrednich, ubocznych, wartość których przechodzi nieraz wszelkie oczekiwania. Przykładem mogą służyć drożdże piwowarskie, których tysiące kilogramów wrzucane są dzisiaj jeszcze niezużytkowane do kanałów i rzek naszego kraju, zanieczyszczając powietrze i wodę, chociaż jako środek spożywczy, odżywczy i leczniczy znajdują już dawno w kraju i zagranicą wielkie zastosowanie.

Wartość odżywczą drożdży najlepiej uwidocznia ich skład chemiczny, a dla drożdży suchych przeciętnie przedstawia się następująco:

Zawartość	ciał białkowych około . .	47%
„	tłuszczu	5%
„	drzewnika i kleju roślinnego	37%
„	popiołu	7%
„	różnych ciał wyciągowych	4%
Skład chemiczny popiołu drożdżowego:		
Zawartość	potasu około	28%
„	wapna	4%
„	magnezji	8%
„	kwasu fosforowego . . .	60%

O wysokiej wartości pożywnej drożdży piwowarskich, jako paszy, pisałem w artykule, drukowanym w „Przemyśle Piwowarskim" w Nr. 2 (lutowym) roku 1923. Podałem tam rezultaty prac i badań praktycznych dokonanych w stacjach doświadczalnych i browarach zagranicznych nad zastosowaniem nadmiaru drożdży, jako paszy dla bydła, koni i trzody chlewnej.

Wartość pożywną drożdży dla inwentarza stwierdzili w licznych swych pracach i referatach na dorocznych Kongresach Piwowarskich w Berlinie Profesorowie i Kierownicy Stacji Doświadczalnej i Instytutu Fermentacyjnego w Berlinie: Dr. M. Debrück, Dr. F. Hayduck, Dr. P. Lindner, Dr. Med. Weter, J. Paechtner i inni.

Późniejsze prace stwierdzają dalsze zastosowanie drożdży, jako pokarmu odżywczego i leczniczego dla ludzi.

W roku 1910, w oddziale fizjologicznym Instytutu Fermentacyjnego w Berlinie, przeprowadzono szereg prób w celu wytwarzania z drożdży piwowarskich szeregu potraw, zastępujących potrawy mięsne i jarzynowe. Komitet sędziów, składający się z 12 osób wybranych z grona przedstawicieli teorji i praktyki piwowarskiej, w ciągu czterech tygodni kontrolował badania w ten sposób, że spożywano codziennie w laboratorjum instytutu obiady, składające się wyłącznie z potraw drożdżowych, przygotowanych w kuchni miejscowej przez jednego z najlepszych kucharzy Berlina pod ścisłą kontrolą Komitetu. Sprawozdanie sędziów po upływie wyznaczonego terminu wypadło bardzo dobrze, członkowie Komisji wyrażali całe swe uznanie dla potraw z drożdży piwowarskich, w ciągu całego okresu próby cieszyli się jak najlepszem zdrowiem, pomimo, że każdy podczas obiadu spożywał w potrawach podanych 20 gramów drożdży suchych, czyli 60 gramów drożdży prasowanych. Chwalono też ogromnie i nadzwyczajny smak potraw z dodatkiem drożdży przygotowanych, co również stwierdzili konsumenci tych potraw na wystawie piwowarskiej w Berlinie.

Próby stosowania drożdży do potraw jadalnych, wykazały też różnicę smaku różnych gatunków drożdży, drożdże np. pilzeńskie wybitnie różniły się w smaku od drożdży monachijskich i innych.

Dalsze badania i próby drożdży piwowarskich doprowadziły do rezultatu, pozwalającego szefowi oddziału Stacji Doświadczalnej w Berlinie Dr. Hayduckowi na kategoryczne stwierdzenie, że „1 kilogram drożdży zastąpi pod względem pożywnym 3 kilogramy mięsa".

Wyniki osiągnięte, skłoniły w r. 1911 Zarząd Instytutu do założenia własnej fabryki drożdży odżywczych. W tym celu wykorzystano dwa oddziały własnego browaru doświadczalnego. W pierwszym z nich umieszczono urządzenie odgoryczające i suszarnię drożdży, drugi oddział przeznaczono na przechowanie i skład gotowego produktu.

W roku 1916 w prasie niemieckiej piwowarskiej ukazał się artykuł polecający wyciąg drożdży browarowych, jako zastępstwo ekstraktu mięsnego Liebig'a. Autor poleca drożdże przesiać przez sito, wymyć i gruntownie odgoryczyć. Odgoryczenie polega na dodaniu wody, którą wymywamy drożdże sody (Na_2CO_3) lub tak zwanej „Hirschhornsalz" (soli amonowej), otrzymywanej przy suchej dystylacji soli azotowych (wzoru $NH_4HCO_3 + NH_2CO_2NH_4$).

Dobrze wymyte i odgoryczone drożdże wlewa się do kotła, w tym ogrzewa się na ogniu wprost lub parą do + 70° — 75° R. (+ 87,5 — 94° C.) i w tej ciepłocie utrzymuje się 1 do 2 godzin, poczem oziębia się płyn, zlewa do naczyń i zostawia w niskiej ciepłocie na 1 do 2 dni. Gdy osad opadnie na dno, a na

powierzchni zostanie przezroczysty płyn, wtedy zlać go ostrożnie i przegotować, utrwalając. Otrzymany płyn służy, jako dodatek do potraw, sosów i jarzyn. Autor radzi otrzymany płyn dodawać zamiast wody do wypieku chleba, wtedy chleb przybiera silny, jędrny (ziarnisty) smak. Gęsta pozostałość, jaka osiada na dnie naczynia w czasie przechowywania wyciągu (1 do 2 dni) może być także używaną na świeżo do zup i sosów, lub jako pasza dla inwentarza.

Stosując się do przepisów wspomnianych przeprowadziłem w roku 1916 łącznie z kierownikiem ówczesnej Stacji Doświadczalnej Piwowarskiej w Warszawie ś. p. inż. Czesławem Boczkowskim szereg prób z drożdżami piwnemi z początku w Laboratorjum Stacji, a następnie operując już większemi ilościami drożdży w jednym z browarów warszawskich. Do odgoryczenia braliśmy 10% rozczyn Na_2CO_3. Po dolaniu do drożdży gęstych płynu odgoryczającego do konsystencji drożdży rzadkich zostawiano płyn w ciepłocie pokojowej (+14° R=17,5° C) w ciągu 15 minut. Po 15 minutach dodawano potrójną ilość wody, mięszano dokładnie i zostawiano mieszaninę w spokoju.

Drożdże czyste osiadały na dnie, a zostawał brunatny płyn silnie alkaliczny, który zlewano jako bezwartościowy. Po 3—4-krotnem przemyciu drożdży wodą alkaliczność ginęła, wtedy wolno ogrzewając mieszaninę do wrzenia, przy ciągłem mieszaniu, gotowano w ciągu godziny. Odgotowany płyn prędko studzono, zlewano do gąsiorów i umieszczano w piwnicach. Po 10—12 godzinach gąszcz opadał na dno naczynia, zostawał piękny przezroczysty płyn, barwy ciemnej brzeczki o przyjemnym zapachu i dobrym smaku. W płynie analiza stwierdziła od 2½ do 4½% części stałych ekstraktu. Płyn taki przygotowany i spreparowany z włoszczyzną dawał bardzo smaczny i pożywny buljon, który trudno było w smaku odróżnić od buljonu mięsnego. Zagęszczony mógł zastąpić znany ekstrakt „Maggi". Po odcedzeniu płynu buljonowego pozostawał jeszcze gąszcz drożdżowy, który dodawany do paszy dla koni, pozwalał zmniejszać porcje droższego znacznie owsa.

Drożdże czystej kultury wyhodowane w browarach pod kierunkiem fachowców, odgoryczone i wysuszone według wszelkich zasad najnowszej techniki i hygieny, wykazały ogromną wartość, jako produkt do sporządzania nietylko potraw pożywnych, zastępujących w zupełności potrawy mięsne, lecz i do stworzenia całego szeregu preparatów odżywczych, w rodzaju „Sanatogenu" „Somatozy" i t. p.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Sprawa ustalenia wykładni ustawy o państwowym podatku dochodowym.

(Dokończenie).

III. Straty na dłużnikach.

Potrącenie z dochodu podlegającego opodatkowaniu niepewnych wierzytelności, odpisanych przez osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, nie jest uzależnione od przedstawienia objektywnych dowodów nieściągalności (§ 34 przep. wyk.), których jednak władze wymiarowe bezpodstawnie żądają, nie uważając za dowód dostateczny, ani bezskuteczności akcji sądowej, ani rozciągnięcia nad dłużnikiem nadzoru sądowego, ani protestowanych weksli, i nie licząc się wcale — wbrew przepisom § 34 — ani ze zwyczajami kupieckiemi, ani z własną oceną podatnika, w tych wypadkach miarodajną, co w konsekwencji doprowadza do tego, że naczelna zasada prawidłowego bilansowania — w myśl której w bilansie należy wykazać majątek we dług jego rzeczywistej wartości z daty bilansu — jest stale przez władze wymiarowe łamana i zaprzeczana. Należy więc uznać, że jedynie w tych wypadkach, w których władza wymiarowa posiada dowody objektywne, iż w bilansie wykazano notorycznie niższą wartość wierzytelności od ich faktycznej wartości likwidacyjnej w dacie bilansu — wymaga ocena tych wierzytelności przy wymiarze podatku odnośnego sprostowania.

IV. Straty na papierach wartościowych.

Jeżeli w papierach wartościowych jest umieszczona część kapitału przemysłowego osoby prawnej, opłacającej podatek na zasadzie art. 21 ustawy, to dochód z tych papierów należy uważać za dochód z przedsiębiorstwa przemysłowego, zaś same papiery — za przedmioty majątkowe, służące do osiągnięcia dochodu. Z tego powodu należy stratę na realiza-

cji względnie zaś kursie papierów wartościowych potrącić od dochodu podlegającego opodatkowaniu.

W sposób analogiczny należy traktować zniżkę wartości udziałów, o ile udziały te należą do przemysłowego kapitału, zakładowego lub obrotowego, przedsiębiorstwa opłacającego podatek na zasadzie art. 21.

V. Koszty reprezentacji.

Koszty reprezentacji, czyli nawiązania i utrwalenia w interesie przedsiębiorstwa dobrych stosunków osobistych z odbiorcami i dostawcami, są życiowo nieuniknione, pozostają w bezpośrednim związku gospodarczym z osiągnięciem dochodu i z tego powodu nie powinny być kwestjonowane. Wszakże możliwość nadużyć usprawiedliwia tu stosowanie pewnych ograniczeń, a mianowicie: należy uznać za potrącalne z dochodu osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe (art. 21) i nie podlegające opodatkowaniu według przepisów Działu II Ustawy o państwowym podatku dochodowym, wydatki reprezentacyjne, uskutecznione przez bezpośrednich zastępców przedsiębiorstwa i nie przekraczające 25% globalnej sumy wynagrodzenia zarządu i dyrekcji.

VI Wynagrodzenie Zarządu i prokurentów.

Doliczanie do dochodu osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, wynagrodzenia, pobieranego przez osoby należące do składu rad i zarządów, lecz nie biorące stale czynnego udziału w pracach Zarządu, uważać należy za sprzeczne z ustawą. Ze stanowiska art. 6 i 21 ustawy byłoby usprawiedliwione doliczenie do dochodu spółki tylko kwot, wypłaconych członkom rady lub zarządu nie z tytułu ich funkcji służbowych, które w ramach zakreślonych statutem spełniają, lecz z tytułu samego ich uczestnictwa, czyli udziału w spółce. Wypłaty bowiem tego rodzaju, aczkolwiek księgowane pod nazwą „wynagrodzenia", miałyby cechy korzyści „niezapracowanych", czyli zamaskowanego oprocentowania kapitału. Skoro jednak członkowie Zarządu poświęcają pewną ilość pracy i pewną część czasu interesom spółki, skoro każda praca — stała czy niestała — musi być honorowana, a koszty wszelkiego rodzaju usług, nie mających nawet charakteru stałości, zalicza się do kosztów osiągnięcia dochodu, to do odmiennego traktowania kosztów wynagrodzenia niestale czynnych członków Zarządu, — niema podstawy, tem więcej, że właśnie ci niestale czynni członkowie Zarządu są bardzo często istotnymi kierownikami przedsiębiorstwa, bo posiadają autorytet, który zapewnia im głos rozstrzygający we wszystkich sprawach spółki dotyczących.

Ponieważ zaś o wartości tych usług i o wysokości wynagrodzenia za te usługi decydują organy przedsiębiorstwa — przeto władze wymiarowe są powołane jedynie do baczenia, czy ogólna suma wynagrodzenia członków Zarządu, biorących czynny udział w zarządzie — stale względnie niestale — przekracza lub nie przekracza 10% (względnie 15%) kapitału zakładowego.

Co zaś się tyczy wynagrodzenia prokurentów, to Sąd Najwyższy orzekł, że funkcjonarjusze, ujawnieni jako prokurenci w rejestrze handlowym, nie mogą być poczytywani za bezpośrednich zastępców właściciela przedsiębiorstwa już na podstawie samego faktu udzielania im prokury, to bowiem zależy od zakresu przyznanych im przez właściciela przedsiębiorstwa uprawnień. Postanowienia więc art. 21 Ustawy mogą się stosować do wynagrodzenia tylko prokurentów, którzy faktycznie zostali umocowani do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa i nie są wobec spółki związani ograniczeniami prokury.

OGŁASZANIE BILANSÓW SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Minister Przemysłu i Handlu wydał w dniu 8 stycznia 1929 roku rozporządzenie w sprawie wskazania dodatkowego pisma dla obowiązkowych ogłoszeń pochodzących od spółek akcyjnych (Dz. U. Nr. 4, poz. 42 z 1929 roku).

Rozporządzenie to wydane zostało na zasadzie art. 27 i 178 prawa o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. Nr. 39, poz. 383 z roku 1928).

Wedle powyższego rozporządzenia ogłoszenia, od spółek akcyjnych pochodzące, winny być drukowane również i w czasopiśmie „Przemysł i Handel", wydawanem w Warszawie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu przy współudziale Ministerstw: Skarbu, Rolnictwa oraz Komunikacji.

Zwracamy uwagę, że według art. 170 ust. 2 prawa o spółkach akcyjnych rozporządzenie z dnia 8 stycznia 1929 roku stosuje się jedynie do tych spółek akcyjnych, które podlegają nowemu prawu o spółkach akcyjnych, to znaczy takich, które powstały po 1 stycznia 1929 roku lub takich, które zawiązały się przed tą datą, lecz zarejestrowały statut uzgodniony z przepisami nowego prawa o spółkach akcyjnych.

BROWAR KROTOSZYŃSKI.

Mamy do zanotowania radosny fakt, świadczący o istotnym rozroście naszej gałęzi przemysłu i ciągłym postępie, jaki się dokonywa w naszych warsztatach pracy.

W dniu 17 kwietnia, w jednym z największych browarów województwa Poznańskiego, a mianowicie, w browarze Krotoszyńskim święciliśmy uroczystość otwarcia nowoutworzonych piwnic składowych i sal fermentacyjnych. Komu nieobce są dotychczasowe instalacje, ład, skład, porządek i czystość, jakie charakteryzowały browar Krotoszyński, ten zdziwi się zepewne, że można było jeszcze coś udoskonalić i ulepszyć.

Liczne grono gości, którzy uczestniczyli w tej tak doniosłej dla przedsiębiorstwa uroczystości, świadczy o życzliwości i przyjaźni, jaką umieli sobie zaskarbić dzielni kierownicy przedsiębiorstwa, o zainteresowaniu, jakie w szerokich kołach społeczeństwa budzi rozwój naszych placówek przemysłowych.

Na wstępie p. Stefan Nożyński, długoletni wielce zasłużony dyrektor browaru, w nader ciepłych słowach powitał przybyłych, uwypuklając ważkość dokonanego przez inwestycje kroku i podkreślając zasługi rady nadzorczej towarzystwa, zawsze gotowej do urzeczywistnienia wszelkich zamierzeń inwestycyjnych.

Poświęcenia dokonał ks. Proboszcz miejscowej parafji w krótkiem przemówieniu, życząc dalszego rozwoju przedsiębiorstwa i wytężonej pracy nad podniesieniem ogólnego dobrobytu, który jest ważnym czynnikiem w łagodzeniu podrażnionych dziś stosunków pracy.

Piwnice składowe opatrzone zostały w 16 aluminjowych tanków o łącznej pojemności 3000 htl., a całość robi naprawdę imponujące wrażenie. Na laikach, nieobeznanych z urządzeniami browarów, widok ogólny nowej piwnicy jeszcze się potęguje, gdyż rzadko kto ma pojęcie jak czysto i schludnie, a nawet z pewną pretensją do zbytku, może wyglądać piwnica wzorowo urządzonego browaru.

W sali fermentacyjnej, całkowicie wyłożonej białemi kaflami, 6 wielkich kadzi fermentacyjnych o łącznej pojemności 1800 htl. lśni srebrzystemi płaszczyznami, na których czerwonemi plamami odrzynają się miedziane rury chłodnicze. Całość robi wrażenie jakiegoś wzorowego modelu nie zaś zwykłego warsztatu codziennej pracy.

Chcielibyśmy widzieć tak urządzone piwnice i sale fermentacyjne we wszystkich browarach. Wiele jednak naszych przedsiębiorstw patrzy jeszcze na takie inwestycje jako na pewnego rodzaju zbytek. Nie jest to jednak zbytkiem, gdyż wzorowe urządzenia, na miarę krotoszyńskich, są niemal konieczne w każdym, dbającym o jakość swojego produktu browarze, mają bowiem wielki wpływ na jakość piwa a temsamem na jego wziętość i ogólne spożycie.

W nowych instalacjach browaru Krotoszyńskiego, poza chęcią zmodernizowania warsztatu pracy i rozszerzenia jego zdolności wytwórczej, widzieć chcemy symbol tej żelaznej woli i rozumnej a przewidującej pracy dla przyszłości naszego życia gospodarczego, która mimo wszelkich utyskiwań przyświeca od lat dziesięciu odbudowie naszego, burzą dziejową, wyniszczonego kraju.

Uroczystość poświęcenia zakończono wspólną biesiadą, przy której przedstawiciele władz, municypalności i organizacji gospodarczych w toastowych przemówieniach wyrazić mogli cześć i uznanie kierowniczym władzom towarzystwa i przedsiębiorstwa podkreślając doniosłość dokonanych inwestycji.

W uroczystości wzięli udział między innymi pp. Pułkownik Ocetkiewicz, dowódca miejscowego garnizonu Dr. Budzyński, Prezes Rady Miejskiej, Dr. Gąsiszkiewicz, wice-burmistrz m. Krotoszyna, Dyr. Hebda, Naczelny Dyrektor Banku Cukrownictwa i Antoniewicz, prezes Związku restauratorów na Polskę Zachodnią. Sfery zawodowo-przemysłowe reprezentowali pp. A. Głowacki, naczelny dyrektor Browarów Huggera w Poznaniu, Dr. Piechocki, kierownik Związku Browarów na Polskę Zachodnią i W. Adam, w imieniu C. Z. P. P. i S.

Staropolska przysłowiowa gościnność i nader miła atmosfera tego towarzyskiego zebrania na długo pozostaną w pamięci wszystkich uczestników dzięki gospodarzom w osobach pp. D-ra Dżaździyńskiego, prezesa i Mikulskiego, członka Rady Nadzorczej, S. Nożyńskiego, dyrektora, A. Kotarskiego, wice-dyrektora i I. Borowicza, kierownika technicznego Browaru Krotoszyńskiego.

Podkreślić należy udział w uroczystościach delegacji robotniczej, której przemówienia, nacechowane wysokiem zrozumieniem wspólnych wysiłków pracy i kapitału dla dobra kraju, były odbiciem tych ciepłych i przesiąkłych troską o dobro ogólne stosunków, jakie panują wśród pracodawców i pracobiorców Browaru Krotoszyńskiego.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie udzielania pozwoleń ma pobór olejów mineralnych do poruszania samochodów ciężarowych. (Okólnik L. D. VI. 564/3/29).

Do wszystkich Izb Skarbowych (Wydział IV) i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Skarbowy w Katowicach.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że władze skarbowe I instancji udzielają pozwoleń na pobór benzyny za opustem podatkowym dla *firm handlowych* do poruszania samochodów ciężarowych, służących do rozwożenia piwa, wódek, pieczywa, wogóle artykułów przez odnośne fabryki wytwarzanych. Ponadto zwrócono uwagę, że firmom przemysłowym są wydawane pozwolenia *na bardzo znaczne ilości* benzyny dla poruszania samochodów ciężarowych do przewozu surowca i gotowych produktów. W związku z tem Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

W myśl paragrafu 10 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 października 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 97, poz. 862), tylko przedsiębiorstwa przemysłowe mogą otrzymywać pozwolenia na pobór olejów mineralnych za opustem podatkowym do poruszania samochodów ciężarowych i to, jeśli te samochody służą ściśle do celów przemysłowych, a w szczególności do produkcji.

Natomiast nawet przedsiębiorstwa przemysłowe, jeśli używają samochodów w celach handlowych, a więc do rozwożenia gotowych produktów, tak w siedzibie wytwórni, jak i w innych miejscowościach (reprezentacje przedsiębiorstw) opłacają od zużytej do poruszania samochodów benzyny podatek w pełnej wysokości.

W końcu zaznacza się, że zapotrzebowanie oleju mineralnego do celów przemysłowych winny władze skarbowe każdorazowo ustalić zgodnie z wymogami par. 17 powołanego rozporządzenia.

Powyższe wyjaśnienia poleca się podać do wiadomości i zastosowania podległym urzędom skarbowym akcyz i monopolów z tem, że niewłaściwie wydane pozwolenia mają być niezwłocznie cofnięte.

Tem samem uchyla się okólnik Ministerstwa Skarbu w tej samej sprawie z dn. 2 listopada 1928 r. l. 4472/3.

Warszawa, dn. 19 lutego 1929 r.

Kierownik Departamentu

(—) A. Krahelski.

Odpowiedzialność za uszczuplenie podatku od piwa. Sąd Okręgowy uznał winę X co do świadomego przyjęcia do składu z browaru Y nieopodatkowanego piwa i skazał go za współudział w przestępstwie przewidzianem w art. 115 ustawy karno-skarbowej: „Winni uszczuplenia podatku od piwa ulegają karze pieniężnej w wysokości pięciokrotnej kwoty podatku uszczuplonego, względnie narażonego na uszczuplenie".

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego stwierdzając, że na mocy ustawy z dn. 12 czerwca 1924 roku o opodatkowaniu piwa do uiszczenia podatku jest obowiązany ten, kto piwo wyrabia lub na swój rachunek poleca wyrabiać, a zatem tylko przedsiębiorca browaru.

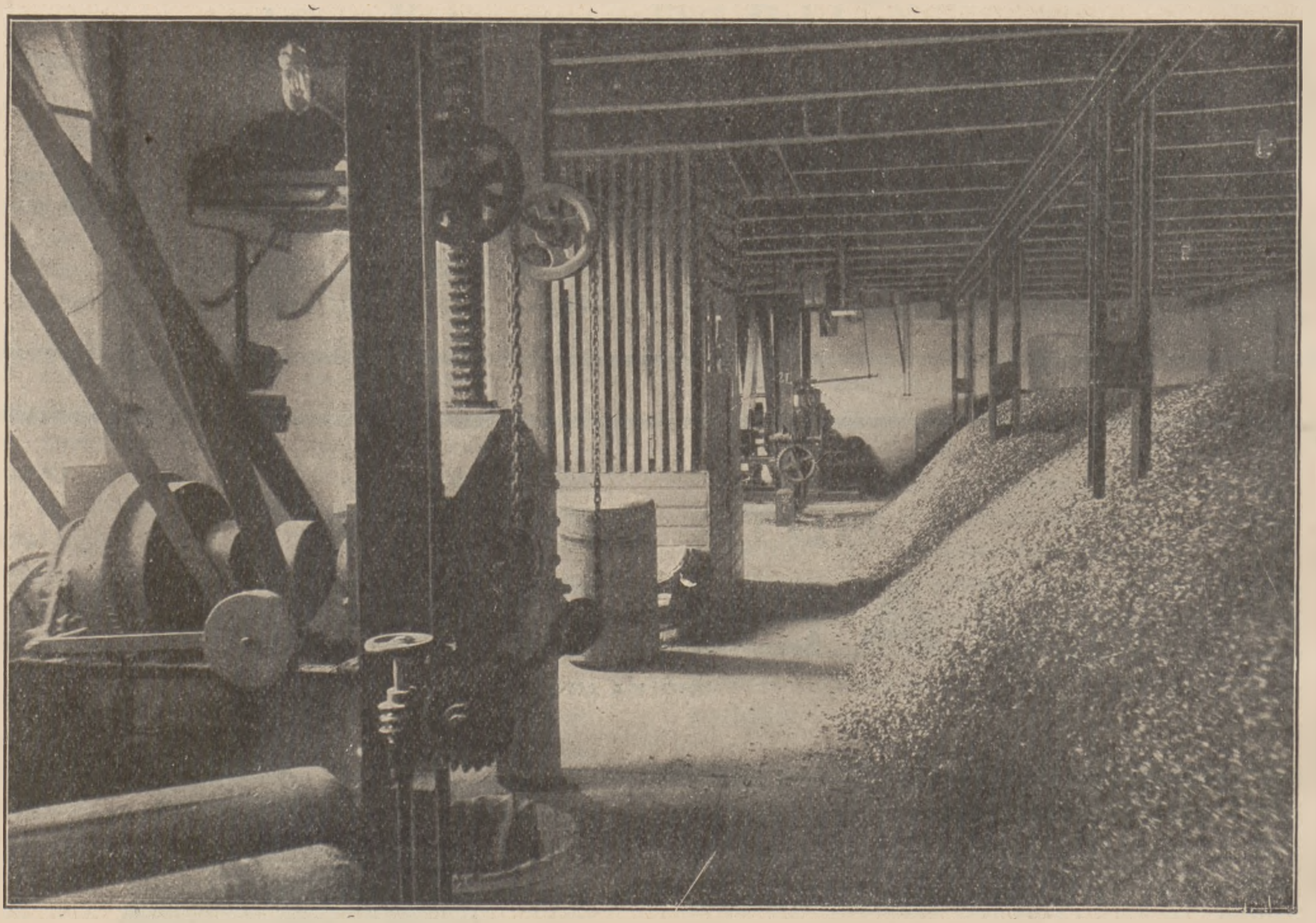
Skoro więc X nie był, jak ustalono w sprawie, współprzedsiębiorcą browaru, to nie miał obowiązku opłacania podatku od piwa i nie może ponosić odpowiedzialności za uszczuplenie tego podatku.

Sprostowanie. W artykule p. t. „Sprawa ustalenia wykładni ustawy o państwowym podatku dochodowym", który się ukazał w Nr. 17—18 z dn. 4 maja r. b. w wierszu 2-im od początku pomyłkowo wydrukowano „C. Z. P. P. i S." zamiast „Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów".

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	2/V	36.— — 36.25 zł.
	6/V	36.— — 36.25 zł.
	7/V	36.— — 36.25 zł.
Katowice.	1/V	39.— — 40.— zł.
	2/V	39.— — 40.— zł.
	7/V	39.— — 40.— zł.
Poznań.	1/V	33.50 — 35.50 zł.
	4/V	33.50 — 35.50 zł.
	6/V	33.50 — 35.50 zł.
Wilno.	1/V	40.— zł.
	4/V	41.— zł.
	7/V	42.— zł.
Berlin.	1/V	218 — 230 mk. n.
	2/V	218 — 230 mk. n.
	4/V	218 — 230 mk. n.
	6/V	218 — 230 mk. n.
	7/V	218 — 230 mk. n.
Hamburg.	7/V	9.10 flh. Dun. Ros.
	7/V	9.50 flh. La Plata
	7/V	9.15 flh. Marocco
	7/V	9.55 flh. Canada Western
Chicago.	30/IV	Malting 53 — 70 cts. za bushel
	1/V	Malting 53 — 70 cts. za bushel
	3/V	Malting 53 — 70 cts. za bushel
	4/V	Malting 53 — 66 cts. za bushel
	6/V	Malting 53 — 66 cts. za bushel
Nowy York.	30/IV	Malting 75 cts. za bushel
	1/V	Malting 75 cts. za bushel
	2/V	Malting 76 cts. za bushel
	4/V	Malting 76 cts. za bushel
	6/V	Malting 76 cts. za bushel





CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; $^1/_2$ str. Zł. 80.—; $^1/_3$ str. Zł. 60.—; $^1/_4$ str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.